ID 32179

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVI, nr 47 (7966) Środa, 25 lutego 1970 r. Cena 50 gr

O przekształcenie ducha IV Plenum w rzeczywistość

Problemy zwiększenia efektywności pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej wyższych uczelni Wybrzeża - tematem Plenum KW PZPR

W Ratuszu Staromiejskim przy ul. Korzennej w Gdańsku obradowało wczoraj Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem obrad były problemy zwiększenia efektywności pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo - badawczej wyższych uczelni trójmiasta. Obrady toczyły się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku St. **Kociołka.** Uczestniczyli w nich również kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR A. **Werblan,** wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego R. **Mistewicz.** Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR E. **Jakubiak.**

Członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR, Stanisław Kociołek w rozmowie z Jadwigą Borawską, Stanisławem Goszczurnym i Jerzym Podsiadłym podczas przerwy w obradach.

Fot. Wł. Nieżywiński

Jednym z podstawowych zadań wynikających z uchwał V Zjazdu oraz II i IV Plenum KC PZPR jest dostarczenie gospodarce i kulturze narodowej przez szkolnictwo wyższe wysoko kwalifikowanych kadr. Z dotychczasowego bilansu wynika, że najbardziej dynamicznie rozwijaliśmy liczbę kształconych studentów na studiach stacjonarnych w latach 1961—1969. W okresie tym liczba studentów wzrosła o 80 proc. Z prognoz na lata 1970 — 1975 wynika, że liczba studentów wszystkich form studiów wzrośnie u nas z około 20 tys. w br. do 24 tys. w 1975 roku. A więc o blisko 27 proc. Największy przyrost nastąpi w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni i w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Oliwie. Jest to zjawisko uzasadnione, gdyż uczelnie te aktualnie kształcą dopiero pierwsze roczniki studentów.

Niemal dwukrotnie, w porównaniu do aktualnej liczby studentów WSP i WSE, wzrośnie ona w 1975 r. w Uniwersytecie Gdańskim, przy czym ulegną także zmianie proporcje w kierunkach kształcenia tej uczelni. Preferowane będą na UG takie kierunki studiów jak: matematyka, fizyka, ekonomia transportu i ekonomia przemysłu, nauki przyrodnicze oraz filologie obce.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju gdańskich uczelni ma unowocześnienie struktury uczelni i procesu dydaktyczno-wychowawczego. Nowa struktura organizacyjna pozwoli na koncentrację i lepsze wykorzystanie kadry naukowej, aparatury i środków materialnych oraz na podjęcie bardziej kompleksowych badań naukowych. W br. akademickim na nową strukturę organizacyjną przeszła już Politechnika Gdańska, w której na miejsce 106 dotychczasowych katedr, wprowadzono 20 instytutów. Organizacja tych instytutów opiera się na zakładach dydaktycznych oraz zespołach badawczych powołanych do rozwiązania określonych problemów naukowych. Nową strukturę instytutową będzie posiadał również UG, w którym działać będzie 21 instytutów wydziałowych i ogólnouczelnianych. Również i w Akademii Medycznej proces integracji katedr już się rozpoczął. W br. akademickim będą powołane dwa instytuty — nauk społecznych i chirurgii, a od nowego roku akademickiego planuje się powołanie 9 dalszych instytutów w dyscyplinach klinicznych.

Mówca podkreślił, że reorganizacja struktur uczelnianych powinna być wynikiem faktycznych procesów integracyjnych służących unowocześnieniu pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej, a nie zwykłą zmianą szyldu. Organizacje partyjne w uczelniach powinny przeciwstawiać się wszelkim tendencjom zmierzającym do zastąpienia rzeczywistych zmian merytorycznych — pozornymi, pozwalającymi pozostawiać stare treści.

Kierunki podejmowanych badań naukowych, ich tematyka, są zbieżne z potrzebami życia gospodarczego i kulturalnego regionu gdańskiego i kraju. Jednakże zaznacza się jeszcze brak metody sprawnej koordynacji poczynań uczelni oraz poszczególnych działów gospodarki narodowej. Utrzymanie tego stanu rzeczy na dłuższą metę uniemożliwiałoby pełniejsze wykorzystanie tkwiącego w uczelniach potencjału naukowo-badawczego. Postulowana już przed kilku laty koncentracja działalności związana z działalnością morską w gdańskim ośrodku naukowym ma zostać podjęta przez powołaną i zlokalizowaną na Wybrzeżu Komisję Koordynacji Postępu Techniki Morskiej.

Podstawową zasadą w pracy szkoły wyższej jest jedność nauki, dydaktyki i wychowania. Proces kształcenia specjalistów w

● Dokończenie na str. 2

W przerwie obrad (od lewej): sekretarz KW PZPR Zenon Jundziłł, kier. Wydziału Nauki i Oświaty KC Andrzej Werblan, członek KC Barbara Krupa, przewodniczący Prezydium WRN Tadeusz Bejm i wiceminister oświaty Roman Mistewicz.

Fot. Wł. Nieżywiński

Doskonalenie działalności kół i przygotowanie młodzieży do zawodu — głównymi problemami drugiego dnia obrad IV Krajowego Zjazdu ZMW

WARSZAWA (PAP). — Delegaci na IV Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej, który rozpoczął się w poniedziałek w Warszawie obradowali we wtorek w pięciu komisjach problemowych poświęconych omówieniu zagadnień organizacyjnych, kształcenia politycznego, kultury, oświaty, sportu i turystyki, działalności społeczno-zawodowej oraz młodzieży uczącej się. W obradach poszczególnych komisji uczestniczyli również przedstawiciele zainteresowanych resortów i organizacji społeczno - gospodarczych, skrzętnie notując zgłaszane przez młodzież postulaty i wnioski, które po rozważeniu będą uwzględniane w dalszej działalności resortów i organizacji oraz instytucji działających na wsi.

Wstępem do szerokiej dyskusji, w której wypowiadała się większość delegatów, były wystąpienia członków kierownictwa związku. Na tle dotychczasowych doświadczeń i zainteresowań młodzieży wskazali oni m. in. na potrzebę dalszego doskonalenia działalności kół i instancji ZMW przede wszystkim w pracy ideowo-wychowawczej, społeczno - zawodowej wśród inteligencji wiejskiej, głównie w pogłębianiu jej więzi ze wsią oraz coraz aktywniejszego włączania tych grup młodzieży do pracy ideowo-wychowawczej w środowisku wiejskim.

* * *

Wieczorem delegaci i zaproszeni goście wzięli udział w galowym koncercie, który odbył się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

KONGRES mody RWPG

We wtorek, w drugim dniu odbywającego się w Łodzi międzynarodowego kongresu mody krajów RWPG, demonstrowały swe kolekcje delegacje Węgier, NRD, Rumunii i Bułgarii. Uwzględnione zostały podstawowe tenedecje mody światowej wyrażające się m. in. wysmukleniem sylwetki, a także zróżnicowaniem długości od „mini" do „maxi".

Powszechnie przyjęły się spodnie jako element odzieży damskiej. Pokazano m. in. identyczne komplety składające się z golfów, spodni i kurtek dla dziewcząt i chłopców, a nawet prawie identyczne futra dla pań i panów.

Kongres, którego zadaniem jest ustalenie ogólnych kierunków mody i inspiracja wzornictwa na rok 1971, jest jednocześnie przeglądem dorobku i możliwości wytwórczych przemysłu lekkiego krajów RWPG.

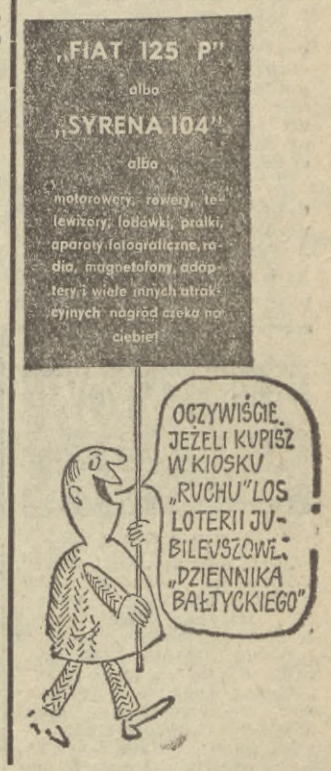

Wyroki w procesie M. Kozłowskiego i innych

WARSZAWA (PAP). — We wtorek 24 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się, trwający od 9 bm. proces przeciwko 5-osobowej grupie osób oskarżonych o szereg przestępstw godzących w dobre imię i interesy ustrojowe PRL.

Sąd Wojewódzki uznał oskarżonych za winnych zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów i wymierzył: Maciejowi Janowi **Kozłowskiemu** karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, Marii Joannie **Tworkowskiej** — 3 lata i 6 mies., Krzysztofowi **Szymborskiemu** — 3 lata i 6 mies., Jakubowi Światopełkowi **Karpińskiemu** — 4 lata oraz Marii Małgorzacie **Szpakowskiej** — 3 lata pozbawienia wolności.

W związku z tym, że przestępcza działalność oskarżonych miała miejsce przed 15 lipca 1969 sąd zastosował ustawę amnestyjną z 21 lipca 1969 r. i w stosunku do M. Szpakowskiej złagodził wyrok o połowę, a w stosunku do pozostałych oskarżonych złagodził te wyroki o 1/3. Wszystkim oskarżonym sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar okres tymczasowego aresztu.

W obszernym uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki podkreślił, że okolicznością poważnie obciążającą oskarżonych jest przede wszystkim rodzaj i rozmiary wyrządzonych naszemu krajowi szkód oraz wysokie społeczne niebezpieczeństwo ich działalności. Związali się oni bowiem w swej antypolskiej działalności z instytutem literackim „Kultura" w Paryżu będącym ośrodkiem szczególnie aktywnej dywersji ideologicznej i politycznej przeciwko Polsce i innym krajom socjalistycznym. Oskarżeni, jak wykazał to przewód sądowy, wielokrotnie deklarowali swój wrogi stosunek do władz, tworzyli konspiracyjne grupy działania, a ich szczególna aktywność przypadała na ważne dla życia naszego kraju wydarzenia, jak np. wybory do Sejmu i rad narodowych.

Uratowano tonący kuter

Wczoraj rano w porcie helskim zaczął tonąć stojący przy nabrzeżu kuter „Jas-74". Jak okazało się, jednostka miała uszkodzoną prawą burtę, w której występowały przecieki. Pomoc strażaków, którzy przystąpili do usuwania wody z kadłuba kutra, okazała się niewystarczająca. Z pomocą pospieszył zatem statek PRO „Sztorm" z Gdyni, który swoimi pompami osuszył wnętrze kutra, zabezpieczył go i w ten sposób uratował przed zatopieniem. **(sta)**

Konferencja prasowa J. Arafata

Celem komandosów jest utrzymanie jedności

KAIR (PAP). We wtorek w godzinach popołudniowych odbyła się w Ammanie konferencja prasowa przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata. Na wstępie oświadczył on, że przemawia nie tylko w imieniu OWP i Al Fatah, ale w imieniu wszystkich ugrupowań palestyńskiego ruchu oporu. **Celem komandosów jest utrzymanie i ugruntowanie jedności** i z każdym dniem jedność ta jest trwalsza.

Komentarz dnia

Drugi Wietnam?

Wraz z zajęciem Doliny Amfor przez laotańskie siły wyzwoleńcze rozdarła się zasłona milczenia, którą USA tak usilnie starały się utrzymać nad jeszcze jedną brudną wojną w Azji. Nad ludobójczą ekspedycją karną przeciwko ubogiemu, 3-milionowemu narodowi, który pragnął tylko żyć jako kraj zjednoczony, neutralny i pokojowy w zabezpieczonych układami genewskimi granicach.

Teraz wiadomo już wszem i wobec, że amerykańskie supermocarstwo ze swymi odrzutowymi superfortecami B-52, z CIA i tysiącami tzw. doradców nie daje rady patriotycznym siłom Pathet Lao. Liczba nalotów wzrosła w zeszłym roku tysiąckrotnie, meldował „News Week". Spowodowało to co prawda utratę doliny Amfor latem 1969 r., ale nie na długo. Wojska królewskie, znakomicie odżywione i wyposażone, okazały się skorumpowane i nieefektywne „nawet bardziej od wojsk południowowietnamskich" — jak pisała prasa USA.

Klęska interwentów i ich podopiecznych nie ulega zatem wątpliwości. Nawet jeżeliby ewakuacja wojsk z Doliny Amfor była manewrem w celu przeniesienia ciężaru działań na ataki z powietrza po to, by po pierwsze zastosować praktykowaną w Wietnamie południowym taktykę „spalonej ziemi" a po drugie, by uniknąć bezpośredniego angażowania sił lądowych USA w momencie, gdy opinia amerykańska zdradza rosnący niepokój rozwojem wydarzeń w Laosie.

Tak więc analogia między sytuacją USA w Wietnamie i Laosie to także fiasko awantury niczej interwencji Waszyngtonu w obu tych krajach. Jak niedawno o Wietnamie, tak niebawem i o Laosie amerykańscy stratedzy zmuszeni będą powiedzieć, że ich „czas w tym rejonie dobiega kresu".

Poprawa komunikacji kolejowej i drogowej

Lepsza pogoda umożliwiła w ciągu ostatniej doby skuteczniejszą niż poprzednio walkę ze skutkami śnieżycy. Dała się odczuć wyraźna poprawa sytuacji na kolei i w PKS.

Kolejne ataki tej ciężkiej zimy województwa północne i wschodnie odpierają z coraz większym trudem. Pracujący bez przerwy sprzęt coraz częściej się psuje.

Mimo kłopotów drogowcy i kolejarze pracują bardzo ofiarnie. Na terenie DOKP Gdańsk występowały jeszcze lokalne zamiecie, nie spowodowały jednak one nowych komplikacji.

Opóźnienia pociągów pasażerskich znacznie zmalały i zamykały się w granicach 60 minut. Jedynie dalekobieżny pociąg z Krakowa nadszedł wczoraj ze 116-minutowym opóźnieniem, a z Warszawy ze 100-minutowym, ale obydwa te pociągi miały już opóźnienia wjeżdżając w granice gdańskiej DOKP. Uruchamiane też są zawieszone poprzednio pociągi na krótkich trasach lokalnych. Wczoraj nie kursowało ich już tylko 4. Przy odśnieżaniu torów pracowały 4764 osoby, w tym 1106 żołnierzy. Ze stacji wywieziono 119 wagonów śniegu, a łącznie samochodami, pociągami i innymi środkami transportowymi wywieziono go 5590 m sześciennych.

Również komunikacja autobusowa powoli wraca do normy. Nadal wprawdzie nieczynnych było wczoraj 8 kursów odwołanych już poprzednio, ale zmalały opóźnienia i autobusy nie grzęzną już w zaspach. Ulegają natomiast innej plagze: uszkodzeniom. Gdańska PKS zanotowała ich wczoraj 15 i większość z nich to skutek ciężkich warunków drogowych.

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych zatrudniał wczoraj przy odśnieżaniu 195 ludzi, 4 pługi wirnikowe, 48 opłużonych pojazdów, 18 spycharek i 30 piaskarek. Drogi I i II kolejności odśnieżania są już przejezdne, a 20 km dróg III i IV kolejności odśnieżania — dotychczas nieprzejezdnych — są terenem wytężonej pracy. Z godziny na godzinę poprawia się więc sytuacja na drogach naszego województwa. (sta)

Katastrofy, kataklizmy

GENEWA (PAP). Siedmiu zabitych, dziewiętnastu rannych i dwudziestu dwóch zaginionych — oto dotychczasowy bilans lawiny, która spadła wczesnym rankiem we wtorek na zamieszkałe przez wojsko baraki w pobliżu Reckingen w Szwajcarii. Mimo wysiłków pięciuset ratowników, dysponujących helikopterami, szanse uratowania osób uznanych za zaginione maleją.

* * *

PARYŻ (PAP). Lawina, która spadła we wtorek po południu w miejscowości Lans-Leviliard w Sabaudii zburzyła jedno skrzydło hotelu. Pierwsze doniesienia mówią o ok. 10 zabitych.

* * *

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek w pobliżu miasta Waterville w Kanadzie wydarzyła się katastrofa autobusowa.

Wypełniony pasażerami pojazd stoczył się do rzeki Coaticook. W wyniku wypadku 5 osób poniosło śmierć.

* * *

LONDYN (PAP). Z Tananarivy nadeszły we wtorek informacje o tym, że 16 osób zginęło, a tysiące pozostało bez dachu nad głową wskutek cyklonu, jaki przed trzema dniami przeciągnął nad Republiką Malgaską. Cyklon wyrządził olbrzymie straty materialne.

* * *

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Hamilton, w północnej części Nowej Zelandii, w drążonym w górach Kaimanawa tunelu kolejowym, uwięzionych zostało 12 robotników. Obsuwające się masy błotnistej ziemi i odłamków skalnych odcięły ich od wejścia.

Na razie, po 7 godzinach wytężonej pracy ekip ratunkowych, udało się wydostać jednego z robotników

Z kraju

WARSZAWA (PAP). Kształcenie kadr nauczycielskich i problemy ideowo-wychowawcze były głównym tematem drugiego dnia konferencji krajowej kuratorów, która obraduje w Sulejówku koło Warszawy. W obradach uczestniczył minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński.

* * *

WROCŁAW (PAP). — Z nie ustalonych na razie przyczyn w domu sanatoryjnym w uzdrowisku Świeradów wybuchł groźny pożar, który strawił trzecie i czwarte piętro głównego pawilonu.

Odbudowa spalonego budynku sanatorium potrwa — według przewidywań — około dwóch lat.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 25 bm.

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Temperatura od minus 10 stopni do minus 3. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

O przekształcenie ducha IV Plenum w rzeczywistość

● Dokończenie ze str. 1

tej czy innej dziedzinie wiedzy, a jednocześnie świadomość budowniczych socjalizmu, jest na pewno niełatwy i bardzo złożony.

Uczelnia musi przygotowywać nie tylko absolwentów o fachowych kwalifikacjach lecz także obywateli z właściwym stosunkiem do życia w społeczeństwie socjalistycznym. Obok wiedzy zawodowej absolwent powinien nabyć umiejętności współżycia z ludźmi, z którymi przyjdzie mu się stykać, nauczyć się szacunku do pracy, rozumieć właściwie przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne, jakie zachodzą w kraju i na świecie, powinien przy tym rozwinąć się intelektualnie i kulturalnie zgodnie z zasadami ogólnymi oraz indywidualnymi cechami umysłu i charakteru.

Trzy elementy decydują o pracy wychowawczej na uczelniach: przygotowanie dydaktyczne i ideologiczne kadry, ścisłe powiązanie programu dydaktycznego z programem wychowawczym oraz postawa studentów, ich stosunek do uczelni i zaangażowanie w jej życiu społeczno-politycznym. W niektórych uczelniach Wybrzeża, jak np. w PG i WSM powołano prorektorów do spraw młodzieży, którzy inspirują i koordynują realizację jednolitego planu wychowawczego. W kształtowaniu podstawy ideowej młodzieży studiującej pierwszoplanową rolę spełniają przedmioty ideologiczne, jak podstawy nauk politycznych, ekonomia polityczna, socjologia i filozofia marksistowska. **Wielką uwagę przywiązuje się do nauczania podstaw nauk politycznych, które wprowadzono sukcesywnie we wszystkich uczelniach Wybrzeża.** Z przeprowadzonych ankiet wynika, że zdecydowana większość studentów w zasadzie pozytywnie ocenia ten przedmiot, jak i sposób jego realizacji. Niemniej studenci domagają się szybszej informacji politycznej, gospodarczej i międzynarodowej, wyższego poziomu wykładowców i seminariów.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, głos zabrało 17 osób.

Adolf **Włoch** — I sekretarz KU PZPR przy Wyższej Szkole Morskiej stwierdził na wstępie, że ze względu na młodość uczelni, która zaczęła działalność od września ub. r., głównym zadaniem kierownictwa było zabezpieczenie bazy dydaktycznej i kadry.

Rozwój tej nowej uczelni, przygotowującej młodzież do specyficznego zawodu marynarza, opiera się jednak również na 50-letnim dorobku dawnej Szkoły Morskiej. Mówił on dalej o tej specyfice w odniesieniu do praktyk studenckich na statkach PMH, konieczności wpajania w młodzież samodzielności w podejmowaniu decyzji.

Stefan **Smoczyński** — I sekretarz KU PZPR przy AMG mówiąc o postawach ideowo - politycznych pracowników naukowo - dydaktycznych stwierdził, że w przeszłości postawy te pozostawiały wiele do życzenia, czego dowodem były wydarzenia marcowe.

Na wyższej uczelni nie można więc ograniczać się do samej pracy naukowo-dydaktycznej, musi jej towarzyszyć zaangażowanie ideowo-wychowawcze ze strony pracowników nauki.

Zdzisław **Przewłócki** — I sekretarz KU PZPR przy Politechnice Gdańskiej przypomniał, że w ciągu powojennych lat wiele tysięcy absolwentów PG zasiliło już różne działy gospodarki i dało się poznać jako wysokiej klasy specjaliści.

W chwili obecnej studiuje na PG ok. 8 tys. studentów i znajduje zatrudnienie 2 tys. pracowników. Praca partyjna na politechnice nie jest więc łatwa, gdyż trzeba stale rozwiązywać wiele przeróżnych spraw i problemów. Nie ulega wątpliwości, że bez ofiarnej i aktywnej pracy członków partii trudno byłoby uzyskać konkretne rezultaty zarówno w pracy dydaktyczno-naukowej, jak i w pracy wychowawczej. Partia zdobyła sobie tutaj trwałą pozycję we współzarządzaniu uczelnią. Jej członkowie spełniają wiodącą rolę w organach kolegialnych i samorządu studenckiego. Mówiąc o rekrutacji młodej kadry naukowej Z. Przewłócki stwierdził, że w tej dziedzinie występują jeszcze znaczne niedomagania.

Roman **Wapiński** — przewodniczący Komisji Oświaty KW PZPR podkreślił m. in. potrzebę szybkiego opracowania koncepcji działalności organizacyjno-dydaktycznej na wyższych uczelniach.

Zaznaczył też, że jego zdaniem, przedmiot podstawy nauk politycznych stał się już w pewnym sensie dyscypliną naukową i dlatego powinien się rozwijać na równi z innymi dyscyplinami naukowymi. Jeśli chodzi o problem badań naukowych — to zawierają one często tematykę bardzo rozproszoną, zindywidualizowaną, pozostającą tylko w luźnym związku z prowadzonymi wykładami.

Włodzimierz **Lebiedziński** — pracownik naukowy WSP mówił szeroko o problemach związanych z realizacją studiów w dyscyplinach nauk społecznych.

Mówił on przede wszystkim o brakach występujących w praktyce, tj. w procesie nauczania podstaw nauk politycznych i filozofii. Mówca poddał krytyce nowy program nauczania filozofii, który określił jako w dużej mierze przestarzały i nie dopasowany do naszych potrzeb. Podniósł on też kwestię braku pomocy naukowych, a zwłaszcza podręczników.

Eugeniusz **Tyszkowski** — z ZW ZMS zatrzymał się nad sprawami dotyczącymi pracy ZMS w środowisku studenckim.

Stwierdził, że jedna trzecia studentów wyższych uczelni trójmiasta skupiona jest w tej organizacji, a więc istnieje i jest realizowane ofensywne działanie mające na celu właściwe polityczne wychowanie młodzieży studenckiej.

Barbara **Krupa** — pracownik naukowy AMG stwierdziła m. in., że wielu absolwentów Akademii Medycznej jest dziś dojrzałymi pracownikami nauki, w pełni zaangażowanymi w działalność ideowo-wychowawczą na swej uczelni. Ma to bardzo ważne znaczenie, gdyż od stopnia zaangażowania kadry naukowo-dydaktycznej zależą w głównej mierze wyniki w pracy wychowawczej. W AMG wprowadza się obecnie zmiany strukturalne (integracja katedr, organizowanie instytutów, reorganizacja zakładów w nowo powołanych instytutach), które często spotykają się z oporami, ponieważ zrywają z wieloletnią tradycją. Tym tendencjom trzeba przeciwdziałać, mając na uwadze dobro ogólne uczelni i konieczność szybkiego zakończenia reorganizacji podjętych prac. Trzeba także położyć większy nacisk na przestrzeganie dyscypliny partyjnej i prowadzenie na co dzień pracy z członkami partii. B. Krupa stwierdziła na zakończenie, że pracownicy nauki na pewno nie poskąpią całej swej wiedzy i talentu, żeby jak najlepiej wypełnić stojące obecnie przed nimi zadania.

Józef **Rembowski** — I sekretarz KU PZPR przy WSP poświęcił swe wystąpienie praktykom robotniczym, które — jak zaznaczył — są ważnym elementem kształtowania postaw ideowo-politycznych studentów oraz wiązania z klasą robotniczą i jej codziennym wysiłkiem.

W ubiegłym roku przeszło 800 studentów WSP uczestniczyło w praktykach robotniczych, wykonując wiele istotnych zadań produkcyjnych. Można dziś śmiało powiedzieć, że do świadomości studentów wprowadzono nowe treści, że praktyki stały się swego rodzaju dialogiem między środowiskiem studenckim i robotniczym. Tym samym więc potwierdził się sens społeczno-polityczny instytucji praktyk robotniczych.

Jan **Kuligowski** — I sekretarz KU PZPR przy WSE stwierdził m. in., że najbardziej charakterystyczną cechą rozwoju tej uczelni był wzrost liczby studentów i pracowników naukowych z tym, że przyrost liczby studentów był szybszy niż kadry naukowej. Mówca zwrócił uwagę na problem szkolenia młodej kadry naukowej.

Jan **Wojewnik** — rektor WSE mówił najpierw o historii szkoły, podkreślając, iż pierwotną jej koncepcją było kształcenie kadr wyłącznie dla gospodarki morskiej. Później powstał odrębny wydział przemysłu, który okazał się bardzo potrzebny, o czym świadczy m. in. skuteczność otwarcia punktów konsultacyjnych w Elblągu i Grudziądzu.

Mówca określił następnie kierunki studiów, które należałoby rozwijać. Jest to między innymi transport lądowy, studia w zakresie efektywności inwestycji, elektrycznego przetwarzania danych i inne.

Janusz **Sokołowski** — rektor WSP skoncentrował się w swoim wystąpieniu na problemach organizowanego obecnie Uniwersytetu Gdańskiego.

Przypomniał on, że w październiku ub. roku podjął pracę Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego, który przystąpił przede wszystkim do opracowania struktury organizacyjnej i programu działania przyszłego uniwersytetu. Jego struktura będzie już oparta na nowych zasadach — instytutowych. Wprawdzie zakłada się powołanie sześciu wydziałów, ale z czasem ich rola zmaleje na rzecz 21 instytutów.

Adam **Skrzypek** — prorektor Politechniki Gdańskiej zaznaczył, że w ubiegłym roku powołano tu pro

● Dokończenie na str. 3

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Wzorowa współpraca szkoły z klubem sportowym

Są sąsiadami dosłownie przez płot, który jednak nietyle ich dzieli, ile łączy we wspólnej idei krzewienia sportu wśród młodzieży. We Wrzeszczu przy ul. Słowackiego sąsiadują od kilku lat Szkoła Podstawowa nr 39 i MKS Spójnia. Szkoła jest nowa, ma niewielką salkę gimnastyczną, ale to przecież niewiele dla żądnej ruchu sportowego młodzieży. A tuż obok, za drucianą siatką znajduje się spory (choć może już podstarzały) obiekt sportowy Spójni.

Kierownictwo szkoły szybko zdołało nawiązać korzystną dla obu stron współpracę z klubem, a na efekty nie trzeba było nawet długo czekać. Od dwu już lat młodzi piłkarze ręczni „39", prowadzeni przez nauczyciela wf Jana Kleina uzyskiwali sukcesy nie tylko w Gdańsku, ale i w skali krajowej. Ostatnio zaś właśnie drużyna tej szkoły zdobyła w Oliwie pierwsze miejsce w ogólnopolskim turnieju piłki ręcznej szkół podstawowych. Stało się to możliwe m. in. właśnie dzięki pomocy klubu, który udostępniał szkole swą salę na zajęcia tak lekcyjne, jak i dodatkowe, sportowe, służąc sprzętem i pomocą organizacyjną.

W miniony poniedziałek odbyło się w Spójni spotkanie kierownictwa klubu z kierownictwem szkoły oraz z młodzieżą, która zdobyła zaszczytny tytuł najlepszej w kraju drużyny piłki ręcznej w szkołach podstawowych. W czasie spotkania, na które przybyli m. in.: przedstawiciel Wydziału Propagandy KW PZPR H. Hodiak, wiceprzewodniczący WKKFiT E. Łącz, inspektor szkolny m. Gdańska J. Główczyk, sekretarz Rady Wojewódzkiej Sportu Związkowego St. Łukowski, sekretarz ZO Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości oraz przewodniczący RW FS „Spójnia" — Cz. Skonka — kierowniczka Szkoły Podstawowej nr 39 S. Doczka otrzymała pamiątkowe puchary oraz proporczyki, młodzi piłkarze natomiast miłe upominki. (st)

O PUCHAR „DZIENNIKA"

W Gdańsku i Elblągu turnieje kometki

W Gdańsku i w Elblągu odbyły się ostatnio **turnieje kometki**, stanowiące eliminacje do turnieju wojewódzkiego **o puchar 25-lecia „Dziennika Bałtyckiego"**. W gdańskim turnieju wzięło ogółem udział **40 uczestników.**

A oto najlepsi w poszczególnych grupach wiekowych:

KOBIETY — 18—25 lat 1) Teresa Góralska, 2) Amalia Dekowska, 26—35 lat (brak uczestniczek), powyżej 35 lat 1) Krystyna Perzyna, 2) Małgorzata Czerwińska.

MĘŻCZYŹNI — 18—30 lat 1) Piotr Hock, 2) Zbigniew Krzewiński, 31—45 lat 1) Wiesław Próchnicki, 2) Dominik Wyłężek, powyżej 45 lat 1) Stefan Pyrycz, 2) Wojciech Myszkowski.

Najliczniej obsadzona była I grupa wiekowa mężczyzn, w której startowało 15 zawodników. Zwycięzcy w poszczególnych grupach zakwalifikowali się do turnieju wojewódzkiego, natomiast zdobywcy miejsc od I do IV otrzymali pamiątkowe dyplomy. Zawody sprawnie przeprowadziło Ognisko TKKF „Argon".

* * *

W turnieju elbląskim, organizowanym przez Ognisko Miejskie TKKF przy Zarządzie Miejskim ZMS startowało łącznie 42 osoby, w tym najwięcej w grupie mężczyzn w wieku do 30 lat.

KOBIETY — 1) Danuta Zygmunt, 2) Maryla Dulian, 3) Elżbieta Szymarek.

MĘŻCZYŹNI — do 30 lat 1) Henryk Urbański, 2) Lech Łapiński, 3) Andrzej Urbański, powyżej 30 lat 1) Jerzy Rebeli, 2) Henryk Peroń, 3) Henryk Popowski. (st)

Kolejny sukces Andrzeja Bachledy

Kolejny sukces odniósł nasz najlepszy narciarz Andrzej Bachleda w drugim dniu międzynarodowych zawodów w Jackson Hole (USA), które zgromadziły na starcie całą czołówkę światową. W slalomie specjalnym Polak uplasował się na czwartym miejscu, ulegając jedynie Francuzom Penzowi i Brechu oraz Włochowi — Thoeni.

Lekkoatleci Spójni w hali

Lekkoatleci gdańskiej Spójni starannie przygotowują się do sezonu. Po powrocie z obozu kondycyjno-wypoczynkowego odbyły się w miniony poniedziałek zawody halowe tej sekcji. A oto kilka lepszych wyników: kobiety — 40 m Zaczyńska (Sp.) 5,7, przed Majer (Fl.) 5,7, skok w dal Wołoszek (Sp.) 5,56, przed Rytlewską (Sp.) 5,18; mężczyźni — 40 m Kobuszewski (Sp.) 5,2 i Skibiński (Sp.) 5,2, skok w dal Kobuszewski (Sp.) 7,03, Bieniasz (Sp.) 6,70. (al)

RUCH STATKÓW w portach GDAŃSKA i GDYNI

GDAŃSK

„Grudziądz", „Jan Żiżka", „Orłowo", „Suwałki", „Grodziec", „Ustka", „Lewant II", „Marynarz Migała", „Bolesław Chrobry", „Francesco Nullo", „Gdańsk" — pol., „Harald Ott", „Jens Emil", „Düneck Anho" — NRF, „Nestor Rethymnon" — grec., „Lirija" — alb., „Argo" — szw., „Star of Suez" — ZRA.

Po węgiel: „Huta Sosnowiec" — pol., „Chudożnik Krajniew", „Baltijskij 66", „Sormowskij 11" — radz., „Ballyrus" — bryt.

GDYNIA

„Ziemia Wielkopolska", „Transportowiec", „Kościuszko", „Lelewel", „Wieniawski", „Zamenhoff", „Nowowiejski", „Kiliński", „Oleśnica", „Noteć", „Zakopane", „K. I. Gałczyński", „Nereida", „Żeromski", „Dęblin" — pol., „Howra", „Baltic Swift", „Baltic Sun", „Baltic Arrow" — bryt., „Jalavera" — hind., „Nikołaj Dobrolubow" — radz., „Lozan", „Minoan Bull" — liber., „Dona Katarina" — grec., „Frida Graebe" — NRF, „Esbeek" — hol.

Po węgiel: „Baltijskij 38", „Baltijskij 12", „Baltijskij 56", „Pesht" — radz., „Svanoe" — fin. (sta)

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 3 ha oraz 62 ary łąki we Władysławowie sprzedam. Franciszek Ferra, Władysławowo, ul. Boh. Kaszubskich 18. PG-118

GOSPODARSTWO rolne 3.34 ha, sprzedam. Kwidzyn, Krótka 8, Marianna Orepiuk. G-4297

PRACA

POMOC domowa, dochodząca zaraz potrzebna. Gdynia, Partyzantów 44 m 7. G-4463

POMOC domowa na stałe, zaraz potrzebna. Warunki dobre. Tel. 51-58-33. G-4475

OPIEKUNKĘ dochodzącą do dziecka przyjmę. Wrzeszcz, Sienkiewicza 5/3. G-4457

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub starszą, chorą osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4301.

POMOC domową do małżeństwa z dzieckiem przyjmę. Lubomira Leszczyńska, Gdańsk—Wrzeszcz, Batorego 37/50. G-4359

UCZEŃ i spodniarz do pracowni krawieckiej potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4361.

SPRZEDAŻ

PALNIK szwedzki na ropę do c.o. sprzedam. Żukowo, tel. 305. P-120

MASZYNĘ do szycia i czapki futrzane sprzedam. Tel. 41-09-79. P-124

WÓZEK nowoczesny, kombinowany sprzedam. Tel. 41-50-50. G-4453

Dr BARBARZE SĘP-KOWALIKOWEJ

z powodu zgonu

ojca

wyrazy współczucia składają

profesor i lekarze Kliniki Chorób Psychicznych w Gdańsku.

4432-G

Koleżance

ROZALII BARTUSZ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

matki

składają

Zarząd, Rada, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Inwalidów „WYBRZEŻE" w Gdyni.

113-G

Dnia 23 lutego 1970 r. zmarła

ś. † p.

STEFANIA WILCZEK

z d. KRUSZONA

Msza święta odprawiona zostanie dnia 26 bm. o godz. 8.30 w kościele Św. Józefa, Gdynia—Leszczynki, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Mąż i rodzina

S-142

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

MIECZYSŁAWA ADAMOWICZA

odprawiona zostanie w dniu 26. II br. o godz. 19, msza święta w kaplicy S.S. Szarytek w Gdyni, ul. Starowiejska 2.

żona z rodziną

S-74

Dnia 22 lutego zmarł

BERNARD OKROJ

wieloletni i ofiarny członek Zarządu Spółdzielczego Banku Ludowego w Chmielnie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. 2. 1970 r. o godz. 10 w Chmielnie.

Wyrazy współczucia rodzinie Zmarłego składają

rada, zarząd i pracownicy SBL w Chmielnie.

4515-G

Dnia 23 lutego 1970 r. zmarł w wieku lat 77 najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

ALEKSANDER—KONSTANTY JANOWICZ

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w dniu 26. II br. o godz. 13 w kościele Serca Jezusa w Gdyni.

Pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

S-131 **RODZINA**

Dnia 21 lutego 1970 r. zmarł tragicznie w wieku lat 35

ś. † p.

BRUNON CHMIELECKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła Św. Jakuba w Oliwie dnia 25 lutego 1970 r. o godz. 14.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 13.30.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku

4517-G **matka, żona, syn, brat i rodzina**

W dniu 22 lutego 1970 roku zmarł w wieku lat 82

ś. † p.

ANTONI PAWELSKI

Msza św. żałobna w kościele parafialnym w Orłowie będzie odprawiona w dniu 25 lutego br. o godzinie 10.30, a następnie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu przy ul. Wielkopolskiej.

O czym powiadamiają w miłości, wdzięczności i hołdzie dla Zmarłego

4499-G **żona, dzieci, wnuki i prawnuki**

Zmarł w wieku lat 82

ś. † p.

ANTONI PAWELSKI

organizator i długoletni naczelnik poczty w Zdołbunowie, a po roku 1945 — w Pasłęku, kurier „Norman" Inspektoratu AK „Browar", żołnierz ochrony Komendy Obwodu „Brzeg".

Pogrzeb na cmentarzu przy ul. Wielkopolskiej w Gdyni—Orłowie odbędzie się po mszy św., która rozpocznie się w miejscowym kościele parafialnym w dniu 25 lutego 1970 r. o godzinie 10.30.

4498-G **TOWARZYSZE BRONI**

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ART. PRZEM. RÓŻNYMI

zaprasza

do specjalistycznego sklepu z artykułami z tworzyw sztucznych w Gdańsku

ul. Podwale Staromiejskie 62/68, tel. 31-92-34

Polecamy szeroki asortyment towarów i wiele nowości przydatnych w każdym gospodarstwie domowym.

1059-K

Przedsiębiorstwo Projektowo - Technologiczne Przemysłu Okrętowego „PROMOR" Gdańsk

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ

na lokale biurowe na terenie Gdańska.

Minimalna powierzchnia użytkowo-biurowa 50 m kw. Oferty wyłącznie pisemne z podaniem proponowanych całkowitych warunków finansowych (czynsz, opał, dozór, sprzątanie, światło itp.) należy przesłać na adres: dział administracji Gdańsk, al. Leningradzka 30.

1001-K

NAUKA

W GDYNI organizujemy kursy kwalifikacyjne na tytuły mistrza i robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) w zawodach: ślusarz samochodowy, narzędziowy, maszynowy, tokarz, frezer, hydraulik, elektromonter i elektromechanik. Informacje i zapisy: sekretariat Technikum Mechanicznego, Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 79, tel. 21-68-91. WZS „Oświata", Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-878

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-3340

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórne, weneryczne. Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97. G-4441

MOTORYZACYJNE

„WARTBURGA" na 13 sprzedam. Oliwa, Polanki 101-1. G-4119

„MOSKWICZA 407", stan dobry sprzedam. Telefon 41-99-30. G-4432

RÓŻNE

MEBLE nowoczesne, meblościanki do nowego budownictwa wykonuje Stolarnia, Sopot, 20 Października 666. S-14932

POGOTOWIE telewizyjne, Ryszka, tel. 22-13-47. S-14624

MIESZKAŃCY!

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszk. w Nowym Dworze Gdańskim, ul. Obrońców Westerplatte nr 30

ZAWIADAMIA

że z dniem 1 marca 1970 r., Zakład Gospodarki Mieszkaniowej z siedzibą w Nowym Dworze Gdańskim, ul. Świerczewskiego nr 6, ZOSTANIE PRZENIESIONY na ul. Obrońców Westerplatte nr 30.

Wpłaty z tytułów czynszu i innych świadczeń należy dokonywać w dyrekcji MPGKiM przy ul. Obrońców Westerplatte nr 30. 969-K

GDAŃSKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA

w Gd.-Oliwie, al. Grunwaldzka nr 521, tel. 52-03-21

posiadają na sprzedaż

PUSTAKI „ALFA" — glinoporytowe w Zakładzie Sztutowo.

Nabywać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

1016-K

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 21-82-26, Marwiński. S-14807

KUPNO

ZGRZEWARKĘ liniową (również niekompletną) oraz prasę ponad 40 ton, z uplynnienia kupię. Tel. Wejherowo 27-84. S-9

KUPIĘ lub zlecę wykonanie oprzyrządowania do tłoczenia grzejników blaszanych c.o. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-10.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia 2 panom. Sopot, 20 Października 891/1. G-4[illegible]

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z wygodami na trasie Orłowo — Chylonia. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-21.

CZŁONEK spółdzielni — kobieta (dziecko 14-letnie), poszukuje pokoju sublokatorskiego Gdynia — Sopot. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-19.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, łazienką, etażowe, Wrzeszcz, na pokój z kuchnią, łazienka, c.o. Gdańsk, Wrzeszcz. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4296.

ODSTĄPIĘ pokój z wygodami we Wrzeszczu. Płatne za rok z góry. Telefon 41-33-41. G-4311

KALISZ centrum: 2 pokoje, zamienię na pokój, kuchnia, trójmiasto, Wałbrzych: 2 pokoje, kuchnia, zamienię na równorzędne, trójmiasto. Tel. 51-38-02. G-4313

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-2, Orunia, na kawalerkę w Gdańsku — Śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4303.

ELBLĄG: dwa pokoje, nowe budownictwo, zamienię na podobne, miejscowość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Elbląg, Mickiewicza 43, pod E-2387.

MIESZKANIE komfortowe, jednopokojowe, z wygodami, zamienię na większe tylko Gdańsk, Wrzeszcz, ul. Sobótki 4/11. G-4316

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączy centrala, Red. nocna 31-03-71 i 31-35-66. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 5, tel. 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Małuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, W. Mężnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Gdańsku ■ zam. 345. — M-1.

Powrót z połowu
CAF — Kraszewski

O przekształcenie ducha IV Plenum w rzeczywistość

● **Dokończenie ze str. 2**

rektorat do spraw wychowania, który zaczął swą działalność od przygotowania jednolitego planu pracy ideowo-wychowawczej, ustalającego konkretne zadania dla poszczególnych wydziałów, instytutów i organizacji społeczno-politycznych.

W bieżącym roku akademickim powołane też zostały: Rada Szkoły i rady wydziałowe do spraw młodzieży. Należy podkreślić, że studenci biorą bardzo aktywny udział w posiedzeniach tych rad.

Ludwik **Denisiuk** — rektor WSWF w Oliwie przedstawił analizę badań naukowych związanych z efektywnością kształcenia kadr nauczycielskich wychowania fizycznego. Wynika z niej pilna potrzeba przygotowywania fachowych wychowawców młodzieży dla szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych.

Marian **Górski** — rektor AMG podjął omawiany już przez innych dyskutantów problem konieczności podwyższania poziomu naukowego kadry dydaktyczno - wychowawczej uczelni.

Zwrócił on uwagę na nierównomierny wzrost liczby doktorów habilitowanych i zbyt długi okres dochodzenia ich do tego stopnia naukowego. Przeciętna wieku habilitowanych doktorów wynosi 40 do 45 lat i jest o 10 lat gorsza od przeciętnej w innych krajach. Kandydatów na pracowników naukowych, zdaniem mówcy, można uzyskać poprzez rozszerzenie studiów doktoranckich.

Tadeusz **Umiński** — prorektor do spraw nauki w Politechnice Gdańskiej mówił o wynikach przeprowadzonej tu reorganizacji oraz o zadaniach naukowych Politechniki Gdańskiej.

Jeśli chodzi o reorganizację struktury uczelni, to nowością jest utworzenie zespołów naukowo-badawczych w ramach instytutów. Kolektywna praca w instytutach (zatrudniają one przeciętnie od 40 do 60 pracowników), przynosi już konkretne rezultaty. Warto podkreślić, że uczelnia w programie prac naukowo-badawczych na rok bieżący zgłosiła 52 tematy, tj. znacznie więcej niż w poprzednich latach.

Stanisław **Ładyka** — profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej zajął się problemami wynikającymi z wprowadzania nowej struktury organizacyjnej na uczelni.

Mówił on o trudnościach napotykanych w związku z dawnymi nawykami części kadry naukowej. Bardzo istotną sprawą jest zacieśnienie ściślejszej więzi z praktyką, która — jego zdaniem — powinna niekiedy podsuwać uczelni ważniejsze tematy, mogące się stać przedmiotem prac badawczych.

Głos w dyskusji zabrał również kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzej **Werblan.** Stwierdził on na wstępie, że ogólny ton wystąpień dyskutantów był optymistyczny i jest to uzasadnione. Jesteśmy w dziedzinie usprawniania procesów dydaktyczno - wychowawczych na wyższych uczelniach na linii wznoszącej się. **Ale jest to dopiero początek.** Mamy już nowy model kierowania szkolnictwem wyższym i nowy model struktury wewnętrznej uczelni. Teraz ten model trzeba wdrożyć w praktykę. Na Wybrzeżu sieć szkół wyższych uzyska kształt ostateczny z chwilą powołania Uniwersytetu Gdańskiego. **Po zatwierdzeniu projektu przez Radę Ministrów rozpocznie się druga, trudna faza faktycznego tworzenia uniwersytetu.**

Władze wyższych uczelni — mówił następnie A. Werblan — muszą czuć się odpowiedzialne za rozwój uczelni i za to, by wpływ partii na jej życie był zagwarantowany. Przełamać feudalizm w stosunkach uczelnianych to znaczy **nowe formy organizacyjne wypełnić nową treścią.** Mówca ze szczególnym naciskiem podkreślił, że kandydatów na pracowników nauki oceniać trzeba przede wszystkim według ich merytorycznych kwalifikacji. Przyuczanie do pracy naukowej asystentów nie może być formą zasadniczą i musi ona ustąpić bardziej efektywnym formom kształcenia kadr naukowych. Asystenci bowiem mogą zapewnić jedynie kadrę dla własnych potrzeb uczelni, natomiast dla potrzeb innych placówek naukowo-badawczych, działających poza szkolnictwem wyższym, taka forma jest niewystarczająca. Utworzenie możliwości uzyskiwania tytułu docenta bez habilitacji nie jest zabiegiem doraźnym, lecz ma ono na celu odformalizowanie sposobu kreowania kadry naukowo-badawczej. Po uzyskaniu doktoratu cała koncepcja pracy badawczej musi być skierowana na cele merytoryczne, a nie formalne.

Ważne jest — stwierdził dalej A. Werblan — uczestniczenie młodzieży w zarządzaniu szkołami wyższymi. Powstałe rady do spraw młodzieży nie znalazły jeszcze dla siebie właściwego miejsca, nie znalazła w nich także jeszcze tego miejsca sama młodzież. Wychowanie młodzieży to walka o ukształtowanie człowieka socjalistycznego. Są trudności adaptacji młodzieży w świat dorosłych i te trudności były w naszych warunkach wyostrzone. **Trzeba zatem doskonalić wszystkie mechanizmy wychowawcze w szkołach wyższych.**

W dalszym ciągu swej wypowiedzi mówca przeszedł do spraw związanych z powołaniem Uniwersytetu Gdańskiego. Omówił on przy tej okazji zadania stojące w świetle uchwał IV Plenum przed naukami społecznymi i humanistycznymi. Omówił również problemy związane z programami studiów stwierdzając m. in. że wiele względów przemawia za koniecznością odejścia od nadmiernej specjalizacji absolwentów, którą winien wziąć na siebie przemysł. Mówiąc o badaniach naukowych, A. Werblan umotywował sztuczność podziału nauki polskiej na trzy piony — szkolnictwo wyższe, PAN i instytuty resortowe. Był on potrzebny w pewnym okresie rozwoju, jednakże dzisiaj zmniejsza efektywność badań naukowych. Uchwały IV Plenum mają charakter metodologiczny, natomiast obecnie, w oparciu o zasady opracowane na tym plenum, stworzyć trzeba nową politykę naukową.

Z kolei plenum przyjęło uchwałę w sprawie zwiększenia efektywności pracy dydaktyczno - wychowawczej i naukowo-badawczej wyższych uczelni Wybrzeża Gdańskiego.

Na zakończenie zabrał głos członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR Stanisław Kociołek.

W następnym punkcie porządku obrad dokonano zmian osobowych w składzie Komitetu Wojewódzkiego i komisji problemowych. W związku z odejściem z naszego terenu dyrektora DOKP Stanisława **Malinowskiego** i wiceadmirała Zdzisława **Studzińskiego** plenum przyjęło ich rezygnację jako członków KW PZPR. Jednocześnie przyjęto jednomyślnie w skład Plenum i Egzekutywy KW PZPR Hugona **Malinowskiego,** powołanego ostatnio na stanowisko I sekretarza KM PZPR w Gdyni. Ponadto dokonano szeregu zmian personalnych w komisjach problemowych KW PZPR.

(rb-czes)

Sympozjum na temat „Lenin i film"

Gdańska Ekspozytura Centrali Wynajmu Filmów i Dyskusyjny Klub Filmowy „Żak" były organizatorami seminarium filmowego, zorganizowanego dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Lenina. Na program seminarium, przeznaczonego dla pracowników kinematografii i członków DKF, złożyły się referaty i filmy. O kontaktach Lenina z filmem, jego poglądach na miejsce kinematografii w kulturze narodowej mówił wiceprzewodniczący Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych **red. W. Wierzewski.**

Na seminarium wyświetlono też dokumentalne filmy **„Lenin żywy"** i **„W dni Października"** oraz film fabularny Sergiusza Jutkiewicza **„Człowiek z karabinem".**

Seminarium odbyło się w kinie „Żak".

(ak)

List otwarty do DOKP Gdańsk

W dniu 26. I. 1970 roku o godz. 14.30 na stacji elektrycznej Gdynia Osobowa znowu zginął człowiek. Tym razem nie był to jeden z tych lekkomyślnych młodych ludzi, którzy robią sport z wskakiwania i wyskakiwania z pociągów elektrycznych na perony dworców, lecz człowiek w średnim wieku, który tak jak my wszyscy gdzieś się spieszył.

NIE wiem ilu statystycznych Polaków ginie w każdej godzinie na dworcach i stacjach naszych miast i osiedli. Obserwuję od kilku lat starania Gdańskiej DOKP zmierzające do zmniejszenia tej statystyki, lecz uważam, że wiele jeszcze ma do zrobienia ta instytucja w tym zakresie.

Wyczytana w prasie notatka o czyjejś tragicznej śmierci nie oddziaływuje na przeciętnego obywatela tak, jak naoczny przypadek ludzkiej lekkomyślności kończący się tragicznie. Siedząc w wagonie, który przejechał człowieka, pasażer taki jak ja czuje się winnym moralnie za to co się stało. Przeżywa na pewno to uczucie — wysoko zwielokrotnione obsługa pociągu. Konduktor, który dał sygnał, ten który przycisnął przycisk zamykający drzwi i ten, który wprawił skład wagonów w ruch. Odbija się to na psychice tych ludzi, oraz wywołuje pewne refleksje u przygodnych obserwatorów.

W wypadku o którym piszę wina nieszczęśnika była bezsporna, lecz w wielu innych wypadkach można by chyba nieszczęściu zapobiec gdyby...

I tu właśnie głos mają pracownicy PKP. Czy konieczne i niemożliwe do zlikwidowania są wypadki na kolei elektrycznej? Czy nie ma już żadnych innych możliwości działania zmniejszającego liczbę wypadków? Czy wszystko zostało zrobione, żeby zapobiec wypadkom? Chyba można śmiało powiedzieć — **Nie!**

Stwierdzam, że system drzwi bez uchwytów zmniejszył możliwości wskakiwania i wyskakiwania celowo uprawianego przez młodzież. W niektórych zaś wypadkach system ten pogorszył sprawę. Wiadomo, że dla ludzi znajdujących się na peronie ruszenie pociągu kojarzy się z sygnałem żółtej chorągiewki i zamknięciem automatycznym drzwi. Ci, którzy wyszli z tunelu, gdy pociąg stoi na peronie nie wiedzą czy pociąg dopiero przyjechał i jeszcze chwilę będzie stał, czy już rusza. Sygnał dźwiękowy, obwieszczający ruszanie pociągu nie zawsze jest stosowany. Moment postawienia nogi w wagonie w chwili gdy zatrzasną się drzwi i pociąg ruszy może być ostatnim w życiu dla tych pasażerów, którzy połową ciała wystają jeszcze na zewnątrz. Ostrzeżenie kierownika pociągu. „Nie wsiadać!" słyszalne jest zaledwie do połowy składu, a w chwili wjazdu innego pociągu na peron nie jest słyszalne wcale.

Nie wiem czy DOKP prowadzi statystykę wypadków, dzieląc ją na te, które zawinione są w stu procentach przez pasażerów i te, których można by uniknąć gdyby rozwiązano nareszcie skutecznie problem ruszania pociągu z miejsca.

ŻYCIE nasze toczy się coraz szybciej. Coraz bardziej związane jest z pociągiem elektrycznym, który szybko przenosi nas z miejsca na miejsce. Ludzie coraz więcej się śpieszą, bo takie jest życie i fakt, że się śpieszą nie może być usprawiedliwieniem dla PKP. Wielu z tych ludzi tak jak ten nieszczęśnik, który zginął 26 stycznia śpieszyło się tylko raz i to niejednokrotnie wystarcza, by nie śpieszyli się już nigdy.

Więc czy wszystko jest zrobione w sprawie bezpieczeństwa wsiadających do pociągu? **Oglądaliśmy niedawno w telewizji film francuski,** w którym było pokazane **paryskie metro.** Było tam **urządzenie, które nie pozwalało tym w ostatniej chwili śpieszącym wejść na peron.** Czy trudno byłoby takie urządzenie zainstalować u nas?

Oczywiście trzeba by przebudować wejścia i wyjścia trzeba by zatrudnić ludzi, ale w końcowym rozrachunku chyba to by się opłacało. Przecież w bardzo szybkim tempie postawiono na peronach automaty do biletów i automat do przywoływania milicjanta. To też była potrzebna i słuszna inicjatywa.

Chyba nie trudno byłoby również **zainstalować w przerwach między wagonami brezentowe zabezpieczenia — „harmonijki".** Część ludzi wpada w te właśnie przerwy i ginie pod kołami wagonów. Również nie trudno — moim zdaniem byłoby umieścić na widocznych miejscach w wagonach i na peronach instrukcji jak wchodzić i wychodzić z wagonów. Przydałoby się to chociażby dla osób, które pierwszy raz korzystają z kolejki elektrycznej w trójmieście.

Warto się zastanowić nad **101 sposobami zabezpieczenia życia ludzkiego i opracowania takiej metody, która by eliminowała możliwości wypadków.**

Nic przecież nie jest nam droższe od życia ludzkiego, które nie ma ceny i nic bardziej nie boli człowieka jak niepotrzebna i bezsensowna śmierć drugiego człowieka.

Roman DOBIEŃ
Sopot Sobieskiego 17/3

16 lutego br. przybył do Kairu 105-osobowy zespół Filharmonii Narodowej rozpoczynając gigantyczne 2,5-miesięczne tournée, w czasie którego da on 46 koncertów w Kairze, Bejrucie, Teheranie, Bombaju, a następnie Australii, Filipinach, Hongkongu i Japonii. W czasie podróży zespół przeleci 25 tysięcy kilometrów.

Na zdjęciu: nasz wybrzeżowy skrzypek Konstanty Kulka (z lewej) i dyrygent FN Witold Rowicki pod sfinksem w wolnej chwili podczas pierwszego etapu tournée. CAF — Karpowicz

By zapobiec ewentualnej powodzi...

Duże tegoroczne opady śniegu już teraz zmobilizowały służbę przeciwpowodziową Wybrzeża Gdańskiego. W pracach, które mają na celu zapobieganie powodzi wykorzystuje się doświadczenia lat poprzednich, a zwłaszcza ostatniej zimy, podczas której Gdański Urząd Morski wydał 45 ostrzeżeń o silnym wietrze, 26 razy ostrzegał o sztormie, 28 — ogłaszał pogotowie przeciwsztormowe i 14 razy zarządził alarm przeciwpowodziowy, co świadczy o tym, że i tamta zima nie należała do lekkich.

Sprawne działanie służby przeciwpowodziowej sprawiło, że województwo gdańskie znalazło się wśród tych rejonów, które mimo poważnego zagrożenia w ub. r. poniosło najniższe straty. W tym roku nie będzie chyba gorzej. **Województwo nasze otrzymało 3 nowe lodołamacze,** powiększając tym samym tabor do 11 jednostek, a ponadto otrzyma 22 radiotelefony tak niezbędne a jednocześnie niezawodne w akcji przeciwpowodziowej.

Na wczorajszym dorocznym plenarnym **posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Gdańsku** przedstawiciele z powiatów zapoznali przedstawicieli władz wojewódzkich z aktualną sytuacją w swoich rejonach, przedstawiając zasięg prac przygotowawczych i wskazując punkty ewentualnego zagrożenia przeciwpowodziowego, wymagające szczególnej uwagi.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego mgr inż. **Karol Śmielak** zwrócił uwagę na potrzebę szczegółowego opracowania programu akcji i podjęcia zawczasu prac zapobiegawczych, związanych z groźbą powodzi.

H.

Nędze i blaski studenckiej piosenki

MIELIŚMY okazję obserwować na ekranach telewizyjnych w niedzielę, podczas koncertu laureatów **VI Zimowej Giełdy Piosenki Studenckiej w Opolu.** Impreza ta co roku jest podsumowaniem działalności studenckich kompozytorów, autorów tekstów i piosenkarzy, gromadząc najświetniejsze „nazwiska" z całej Polski. Tak było i tym razem — były „nazwiska" wielkie i małe, piosenkarze smutni i weseli, laureaci... Nie, o laureatach nie można powiedzieć „dobrzy i źli" — raczej „bardzo źli i dosyć dobrzy", a decyzje jury w niektórych przypadkach ocenić można jako kompromitujące.

Przede wszystkim przyznanie głównej nagrody **„Co wydasz ziemio"** (muz. Z. Grzegodzki, sł. Cz. Welcer), wykonywanej przez Zygmunta Grzegodzkiego (WSI Opole), a tym samym zakwalifikowanie tej piosenki do Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki w Opolu było horrendalnym nieporozumieniem. Zadecydowało prawdopodobnie tzw. „zaangażowanie" tekstu, co stanowi potwierdzenie pewnej niebezpiecznej tendencji nie tylko w amatorskim ruchu piosenkarskim. Nagradzając pierwszym miejscem tę właśnie piosenkę, a nagrodę rektora WSI w Opolu przyznając innej w tym typie („Rota" — muzyka i tekst W. Kaczmarczyk, wykonawca P. Drabowski z Wrocławia) jury dało wolną rękę tym wszystkim, którzy uważają, że wystarczy wziąć kilka słów-sloganów, dodać do tego byle jaką, eklektyczną muzykę, a nagroda na każdym festiwalu „murowana".

Wynika z tego, że „zaangażowanie" (w co? w szmirę?) ma polegać na eksploatacji kilku słów i schematów, w miarę możliwości „wyciskających łzy z oczu". Łzy tak, ale chyba ze złości... Nie muszę dodawać, że wartość artystyczna takich utworów jest adekwantna do banalności ckliwego tekstu, który koreluje z pseudodramatyzmem muzyki (szczególnie fatalnej w utworze „Rota").

WIĘKSZOŚĆ zaprezentowanych piosenek-laureatek to utwory nijakie — bez większego wyrazu i pretensji do oryginalności. Ogólnie podzielić je można na utwory „serio" i piosenki satyryczno-komiczne. Ten drugi typ wydał kilka niezłych utworów — w rodzaju „Student żebrak, ale pan" (nagroda za piosenkę o tematyce studenckiej, wykonanie — Andrzej Rosiewicz z Warszawy) czy „Współczesna wersja legendy o Wandzie, smoku i niemieckim generale" z dowcipną „żywą scenografią" (wykonanie Jan Kaczmarek z Wrocławia). Inny rodzaj piosenki obrał sobie Tadeusz Drozda, który w utworze „Te oczy" o charakterze rosyjsko-cygańskiego romansu ze współczesną pointą sparodiował „gierki" Mieczysława Święcickiego. Najciekawszym momentem był występ Renaty Lewandowskiej z Warszawy, która wykonała utwór „Ankieta".

Celowo użyłem słowa „utwór", a nie „piosenka" — bo prezentacja Renaty Lewandowskiej niewiele miała wspólnego z tradycyjną piosenką, natomiast wykonanie debiutującej warszawianki, skutecznie naśladującej Janis Joplin, oddawało w fantastyczny sposób, nerwowy, pulsujący charakter typowo rhythm and bluesowej kompozycji. Do tego gęsty, nowoczesny akompaniament sekcji beatowej z wyeksponowanym fortepianem... ten utwór osłodził nieco gorycz niektórych antypiosenek. Prawdę mówiąc, najlepiej wypadła końcowa część koncertu laureatów, czyli prezentacja piosenek - laureatek sprzed roku Czyżby jakiś zanik talentów? A może tylko niekompetencja jury? Reprezentanta gdańskiego środowiska, Edwarda Licznerskiego, nie usłyszeliśmy na koncercie laureatów — a przecież wiem, że śpiewana przez niego piękna ballada z literackim tekstem przewyższała wartościami większość nagrodzonych piosenek. Jeżeli w ten sam sposób potraktowano inne, równie ciekawe utwory — to gratuluję jury pierwszego miejsca w konkursie złego smaku.

Stanisław DANIELEWICZ

Sukcesy „Mody Polskiej"

Budapeszteński dom towarowy „Luxis Aruhaz" w ramach współpracy z „Modą Polską", zorganizował w nowootwartym hotelu „Duna — Intercontinental", pokaz mody polskiej. Budapeszteńskiej publiczności zaprezentowane zostały awangardowe modele mody polskiej na rok 1970, wśród których na szczególną uwagę zasługiwały modele oparte na wzorach i motywach ludowych.

Budapeszteńczycy przyjęli modele ze szczególną sympatią i uznaniem.

Tu fotograficzny
„Konkurs wspomnień"

„Postomin. Można równie dobrze napisać, że jesteśmy w Słupioujściu, Nowym Słupsku lub Ustce. Instytucje i urzędy mają tutaj do wyboru cztery

nazwy. Dlatego właśnie urząd pocztowy jest w Nowym Słupsku, port w Słupioujściu, a inne jeszcze instytucje w Ustce. Zarząd Miejski nie zdecydowany zamalował w ogóle na szyldzie nazwę.

Przed wojną mieszkało tutaj ok. 4 tysiące osób. Maklerzy, handlarze ryb, rybacy. Do połowów bliskich i dalekomorskich służyła flotylla kilkudziesięciu kutrów. Dzisiaj kutrów nie ma. Zniknęły wraz z ich właścicielami. Zostały wille wśród zielonych ulic i miejsca dla Polaków, którzy wciąż napływają.

Ludzie, którzy przyjechali tutaj, żyją w jakiejś dziwnej i rzadko dzisiaj spotykanej atmosferze. Szczerze sobie mówią o swoich potrzebach, uważając, że jedynie zgodnym wysiłkiem można coś zrobić. Stanowią grupę ludzi zdecydowanych i gotowych do pokonania przeszkód, którymi piętrzy się czasem dzień. Jest ciężko — mówi się w Postominie — ale trzeba przetrwać...

Na stoczniach Morskiego Instytutu Rybackiego remontują się i budują łodzie i motorówki, zbiera się sprzęt i maszyny rozsiane i często poukrywane

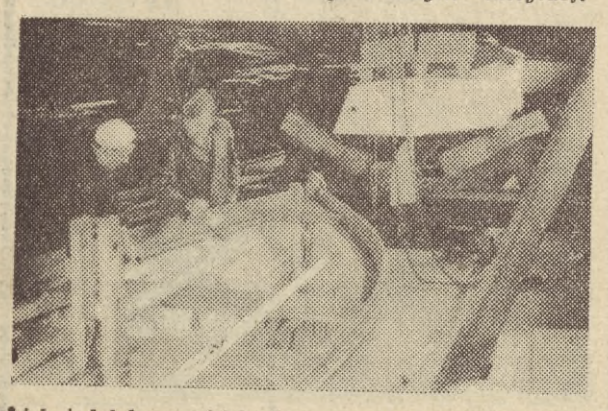

„Jesiotr" buduje kuter, który niedawno był jeszcze wrakiem, a dzisiaj nabrawszy linii, gotuje się do spłynięcia na wodę. I to jest dzisiaj Postomin. Chciałoby się tutaj powiedzieć tym z Morskiego Instytutu Rybackiego, tym z „Jesiotra", tym z Centralnego Ośrodka Morskiego i innych instytucji i urzędów, że niech nie ustają na tej drodze pionierskich i uczciwych wysiłków. Dziś w Postominie już jest praca, a jutro pójdą w ruch fabryki przetworów rybnych, pójdą łodzie i kutry na wodę. Z kursów wyjdą młodzi rybacy. Będzie zarobek dla ludzi pracy. Będzie port błyskający latarnią morską dla flotylli rybackich..."

Tak o Postominie — dzisiejszej Ustce — pisał 15 listopada 1945 r. „Dziennik Bałtycki". Znalazła ona miejsce w naszym „KONKURSIE WSPOMNIEŃ" gdyż olbrzymi wkład pracy w odbudowę tamtejszego portu wnieśli inżynierowie i technicy MIR-u, studenci Politechniki Gdańskiej i wykwalifikowani robotnicy, oddelegowani z trójmiasta. Na zdjęciach, które otrzymaliśmy od mgr S. CHOWAŃCA z Gdyni — spawacze w czasie pracy i główny inżynier (w białej czapce) udzielający wskazówek majstrowi zajętemu przy ostatnich zabiegach kosmetycznych gotowej już łodzi.

„Dziennik Bałtycki" i Wydz. Handlu Prez. WRN
organizatorami konkursu na jubileuszową wystawę sklepową

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia trójmiasta „Dziennik Bałtycki", który w maju br. obchodzić będzie swój jubileusz ogłasza wraz z Wydziałem Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku wielki konkurs na najlepszą ekspozycję towarów i dekorację okien wystawowych w placówkach handlowych trójmiasta.

W skład komitetu organizacyjnego pełniącego również rolę jury, prócz wyżej wymienionych wchodzą przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, WSS „Społem" i Związku Polskich Artystów Plastyków.

Swój udział w konkursie zgłosiły wszystkie przedsiębiorstwa handlu państwowego i spółdzielczego (należące do WZPH i WSS „Społem"), Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem, Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „Eldom", PP „Foto-Optyka", „Cepelia", PP „Dom Książki", Powszechny Dom Towarowy, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami, Centrala Rybna, PPH „Konsumy", PP „Motozbyt", „Moda Polska" (salon mody w Gdyni) i sklep fabryczny „Chełmek" w Gdyni.

Konkurs ma charakter dwuetapowy. Pierwszej eliminacji dokonują przedsiębiorstwa uczestniczące w konkursie. W drugim etapie będą rozpatrywane przez jury 3 najlepsze wystawy z każdego przedsiębiorstwa.

W ocenie ekspozycji konkursowych będzie się brać pod uwagę nawiązywanie dekoracji do 25-lecia wyzwolenia trójmiasta, estetykę wnętrz sklepowych i wystaw okiennych, ekspozycję towarów pod względem asortymentu oraz wykorzystania towarów jako elementów dekoracyjnych, a także właściwe oświetlenie przy czym preferować się będzie zastosowanie różnych źródeł światła.

Za najlepsze wystawy i ekspozycje towarów zostaną przyznane nagrody rzeczowe i dyplomy uznania. Ustala się nagrody za zajęcie trzech pierwszych miejsc osobno dla przedsiębiorstw handlujących artykułami spożywczymi, osobno dla handlu artykułami przemysłowymi. Ponadto będą przyznane specjalne dyplomy dla przedsiębiorstw nie zakwalifikowanych do nagród ale wyróżniających się w konkursie i dyplomy dla wszystkich za uczestnistwo w konkursie. Ogólny fundusz nagród wyniesie 24 tysiące złotych (po 12 tysięcy dla każdej z branż).

Termin wykonania dekoracji wystaw upływa z dniem 15 marca, ocena zgłaszanych prac odbędzie się w dniach 21—27 marca, ogłoszenie wyników w pierwszych dniach kwietnia br. W wielkim konkursie jubileuszowym wystaw wezmą udział także nasi czytelnicy, bowiem w dniu 15 i 17 marca zamieścimy w gazecie specjalną ankietę, w której czytelnicy wpiszą numer sklepu posiadającego ich zdaniem najładniejszą wystawę. Wśród uczestników ankiety rozlosujemy nagrody. Bliższe informacje wraz z wykazem sklepów wytypowanych do oceny jury po wstępnych eliminacjach podamy we właściwym czasie.

Jar

Udział młodzieży w obchodach
100-ej rocznicy urodzin W. I. Lenina

Wczoraj odbyło się **II plenarne posiedzenie Zarządu Dzielnicowego ZMS-Śródmieście, poświęcone 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina,** w którym wzięło udział ok. 150 przedstawicieli — czołowych aktywistów — uczelnianych i zakładowych kół ZMS.

Młodzież zetemesowska ze śródmieścia już 22 kwietnia ubiegłego roku zainaugurowała organizowanie odczytów i sesji popularnonaukowych o życiu i twórczości Lenina.

Dyskutanci, informując o realizacji hasła „rocznicę uczcimy pracą" zapoznali zebranych z programem oraz wykonaniem czynów społecznych i produkcyjnych przez poszczególne koła. I tak: w Gdańskich Zakładach Gastronomicznych powołano brygady, które walczyć będą o tytuł najlepszej „leninowskiej" brygady pracy socjalistycznej. Młodzież z **„Hydrosteru"** nawiąże kontakty z Komsomołem w Leningradzie, zaś — z **Technikum Mechaniczno - Elektrycznego** zorganizuje sesję popularnonaukową dla młodzieży dzielnicy śródmieście poświęconą Leninowi. Koło terenowe ZMS „Na Starówce" zobowiązało się adaptować w czynie społecznym przyznane im na klub pomieszczenia przy ul. Mariackiej w Gdańsku.

Większość zaplanowanych imprez i prac już wykonano, wobec tego zebrani postanowili poszerzyć uprzednio przyjęty program obchodów rocznicy leninowskiej. M. in. przewiduje się zorganizowanie sesji popularnonaukowych dla młodzieży ze środowiska robotniczego, szkolnego, studenckiego oraz dla aktywu ZMS.

Ponadto, zgodnie z wytycznymi Zarządu Głównego ZMS dzień 12 kwietnia będzie niedzielą czynu społecznego.

H.

MO prosi świadków

Komenda Miejska MO w Gdańsku prosi świadków wypadku drogowego, który zdarzył się w Gdańsku przy ul. Jedności Robotniczej przy skrzyżowaniu z ul. Sandomierską, w dniu 24 bm. (około godz. 5.40 samochód marki „Nysa" jadący z kierunku Oruni do Śródmieścia, najechał na przechodnia usiłującego dostać się do tramwaju stojącego na przystanku) o osobiste zgłoszenie się do KMMO Gdańsk, ul. Świerczewskiego 27, pokój nr 6 lub na tel. nr 370-217.

Czystość plus środki chemiczne
w walce z uciążliwym szkodnikiem

Jedni się nimi brzydzą, niektórzy się ich boją, inni wypowiadają im zdecydowaną walkę, która — niestety — jest walką trudną i kłopotliwą, choć stosuje się w niej najbardziej nowoczesne środki chemiczne sprowadzane za grube dewizy.

Kto by myślał, że ten stosunkowo niewielki owad może spowodować tyle zamieszania i stać się utrapieniem nie tylko placówek handlowych, lecz także służby sanitarnej. Mowa tu o popularnie zwanym prusaku (Blatella germanica) z rodziny karaczanów, czy — jak kto woli — karaluchów (Blatta orientalis). Te bardzo żywotne owady przywędrowały ponoć w końcu XVI wieku z Azji tropikalnej do Europy, stając się coraz większą jej zmorą.

Toteż kiedy w r. 1953 Ministerstwo Zdrowia wydało zarządzenie utworzenia stacji sanitarno-epidemiologicznych, wśród licznych zadań przypadła im w udziale również walka z karaluchami. Wówczas jednak pojawienie się karaluchów należało do przypadków sporadycznych i — na szczęście — udawało się je łatwiej zlikwidować. **Niestety, mniej więcej od pięciu lat gdański San.-Epid., przeprowadzając kontrole w zakładach produkcyjnych, gastronomicznych i stołówkach coraz częściej spotyka się z tymi niesympatycznymi owadami. Można nawet powiedzieć, że sprawa ich wytępienia, na skutek uodpornienia się prusaków na dotychczas stosowane środki dezynfekcyjne (podobnie jak wiele bakterii na penicylinę) STAŁA się jednym z poważnych problemów tej placówki.**

Wszelkie stosowane środki chemiczne tzw. kontaktowe absolutnie nie działają. Owady te mogą ginąć jedynie przez jedzenie trucizny. Gdański Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji od ubiegłego roku w walce z tym insektem stosuje nowy środek amerykański o nazwie „Kepone" (o niskiej toksyczności dla człowieka), działający na drogi oddechowe oraz inny środek, sprowadzony z Japonii, lakier porażający ośrodki nerwowe.

Wiele dyrekcji zakładów handlowych o pojawieniu się prusaków zawiadamia Gdański Zakład DDD, który przystępuje do bezpośredniej walki z tym insektem. Prawie nigdy nie udaje się zwalczyć go za jednym zamachem, dlatego co rozsądniejsi dyrektorzy zakładów, chcąc się pozbyć prusaków, zawierają umowy z zakładem DDD, który regularnie przeprowadza dezynsekcję.

Służba sanitarna w Gdańsku robi ze swej strony co może, ale bez zainteresowanych niewiele wskóra. **Zasadniczym i głównym elementem w walce z prusakami, jest czystość, czystość i jeszcze raz czystość.**

A więc w mieszkaniach, zakładach pracy i innych obiektach należy zacementować, zagipsować i zaszpachlować wszelkie szpary, pęknięcia, odpadłe tynki, nieprzylegające boazerie, szpary wokół wszelkich przewodów itp. Nie powinno się także zostawiać, szczególnie na noc resztek jedzenia na talerzach, nie zabezpieczonych produktów, nie zmywanych naczyń (co z reguły praktykują restauracje, w których sprząta się dopiero następnego dnia), nie zamykanych wiader ze śmieciami itp.

Tylko więc jednoczesna walka, prowadzona przez zakłady handlowe, przez utrzymywanie należytej czystości i zabezpieczanie produktów spożywczych przed karaluchami, połączona z zabiegami dezynsekcyjnymi, może przynieść korzystne rezultaty.

H.

XII gdański wieczór muzyczny

Padały niegdyś głosy w kręgu organizatorów koncertów, iż Gdańsk ma trudną, nie zawsze dostatecznie wyrobioną muzycznie publiczność. Może tak było przed wielu laty, chociaż sądząc z tradycji kulturalnych miasta nasuwają się w tym miejscu pewne wątpliwości. W każdym razie sytuacja jaką obserwuje się aktualnie na podstawie działalności Filharmonii Bałtyckiej czy Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki wskazuje wręcz coś przeciwnego. Zawsze bowiem dużym zainteresowaniem słuchaczy cieszą się występy nawet z trudnym, niekiedy awangardowym programem, o ile stoją na wysokim poziomie wykonawczym i interpretacyjnym.

Potwierdzeniem tego był również XII Gdański Wieczór Muzyczny w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, który się odbył w niedzielę 22 lutego br. Soliści: Stefan Cejrowski, Franciszek Kokot, Jan Kusiewicz, Jan Gdaniec i Jerzy Szymański, ulubieni artyści Opery Bałtyckiej, odnieśli wielki, a jednocześnie w pełni zasłużony sukces. Publiczność (na podkreślenie zasługuje przewaga młodzieży i studentów) wypełniła po brzegi salę mieszczańską, nie pozostawiając ani skrawka wolnej przestrzeni nawet na balkoniku. Z ogromną serdecznością oklaskiwała ona artystów, którzy wczuwając się w panujący nastrój śpiewali naprawdę tak, jak dawno już nie mieliśmy okazji ich słyszeć.

Piękne głosy w połączeniu z głęboką kulturą wykonawczą, wyrazistą ekspresją, muzykalnością, nienaganną dykcją zadecydowały o gorącym przyjęciu i szybko nawiązanym kontakcie z publicznością, która zmusiła śpiewaków do licznych bisów.

Pierwszą część wieczoru wypełniły utwory kompozytorów polskich. Usłyszeliśmy nawiązującą do folkloru włoskiego „Barcarolę" Galla (F. Kokot), nastrojową pieśń Karłowicza „Pamiętam ciche, jasne, złote dnie" i Moniuszki „Znasz-li ten kraj" (S. Cejrowski), sarmacką „Pieśń rycerską" Moniuszki (J. Gdaniec), błyskotliwego „Krakowiaka" Kamieńskiego (J. Kusiewicz), trudną w interpretacji „Zaczarowaną królewnę" Galla (J. Szymański) oraz duety i tercety z oper kompozytorów polskich.

Natomiast w drugiej części wieczoru zaprezentowali się soliści przede wszystkim jako „Gdańska Czwórka" (Cejrowski i Kokot śpiewali na zmianę). Wykonali oni przy ogromnym aplauzie publiczności pieśni o tematyce morskiej Henryka Jabłońskiego i Wandy Dubanowicz. Ponieważ do niektórych utworów artyści nie posiadają nut, a grypa przeszkodziła stale współpracującemu z „Czwórką" Karolowi Baryle zasiąść przy fortepianie i zastąpiła go w ostatniej chwili, zresztą znakomicie Urszula Kulkowa, przeto pozycje na bis zaakompaniował z pamięci obecny na sali H. Jabłoński. Jednocześnie ofiarował on zespołowi nową piosenkę specjalnie skomponowaną dla niego w przededniu koncertu (i obiecał dalsze!). Koncert prowadzili ze znaną swadą Jadwiga Winter i Jan Gawlik.

Kolejny Gdański Wieczór Muzyczny dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia miasta odbędzie się z udziałem laureatów międzynarodowych konkursów, wyjątkowo z powodu świąt w przedostatnią niedzielę marca (22. III) o zwykłej porze.

(L. M.)

Magazyn na fali 230
w Teatrze „Wybrzeże"

WAIA i Polskie Radio w Gdańsku zapraszają w najbliższy poniedziałek na kolejny Magazyn Estradowy zorganizowany pod hasłem: „Świadczymy usługi głównie dla pań". Impreza odbędzie się 2. III w sali Teatru „Wybrzeże" o godz. 17.30 i 20.45.

Wezmą w niej udział popularni artyści scen warszawskich jak: Maria ANTCZAK, Janina JAROSZYŃSKA, Alina JANOWSKA, Joanna RAWIK, Halina SIKORSKA, Zdzisława SOŚNICKA, Mariusz DMOCHOWSKI, Bronisław PAWLIK, Stefan WIECH.

Ujrzymy również artystów scen trójmiasta: Jadwigę POLANOWSKĄ, Marię TRZCIŃSKĄ, Zbigniewa BOGDAŃSKIEGO, Stanisława MICHALSKIEGO, Leonarda RIBICKIEGO oraz Leona ZAŁUGĘ.

Dodatkową atrakcją będzie występ sympatycznego zespołu wokalnego „AMAZONKI" pod kier. Jana Janikowskiego. Akompaniuje znakomity zespół muzyczny „RAMA 111".

Przedsprzedaż biletów prowadzą wszystkie oddziały „ORBISU" w trójmieście. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje WAIA w Sopocie, ul. Chopina 41, tel. 51-22-25 lub 51-01-15.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

Zarząd Klubu „Pod Sceną" w Operze Leśnej zaprasza na wieczór autorski Stanisławy Fleszarowej-Muskat, który odbędzie się o godz. 18.

W Klubie GTPS w Gdańsku o godz. 17 odbędzie się koncert zorganizowany przez GTPS wspólnie z Lubuskim Tow. Muzycznym i Związkiem Teatrów Amatorskich z okazji 25 rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Madame Butterfly", g. 19. **Teatr Wielki,** „Niech no tylko zakwitną jabłonie", godzina 19. — **SOPOT, Kameralny,** „Przyszedłem pana zabić", godz. 19. **GDYNIA, Muzyczny,** „Żółta szlafmyca", g. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" — „Winnetou i król nafty", jug., od 11 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Kameralne",** „Polowanie na mężczyznę", fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos"** — „Kleopatra", USA, od 14 l., g. 15.45, 19. **„Drukarz",** „Pomyłka szpiega", prod. radzieckiej, od 14 lat, godz. 16.45, 19. **„Piast",** „Kleopatra", USA, od 14 l., g. 18; „Dzieci kpt. Granta", prod. ang., od 11 lat, g. 16. **„Motława",** „Winnetou i Apanaczi", jug., od 11 l., g. 15.45; „Obcy w domu", ang., od 18 l., godzina 18, 20.15. — **„Gedania** — „Wrak Mary Deare", ang., od 14 l., g. 16; „Zemsta hajduków", rum., od 16 l., g. 18, 20. **„Przyjaźń",** „Czerwone i złote", pol., od 14 l., g. 17, 20. **„Żak",** „W pełnym słońcu", fr., od 18 l., godz. 15.45, 18, 20.15.

WRZESZCZ „Znicz", „Różowa pantera", ang., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Bajka"** — „W królestwie ducha gór", jug., od 11 l., g. 10; „Zdobycz", prod. franc., od 18 lat, godzina 12.30, 15, 17.30, 20. **„Tramwajarz"** — „Przygody Tomka Sawyera", rum., od 11 l., g. 16; „Markiza Angelica", fr., od 16 l., g. 18, 20. **„Zawisza",** „Żywy trup", radz., od 14 l., g. 17.

NOWY PORT „1 Maja" — „Złote cięcie", radz., od 14 l., g. 16, 19.10.

OLIWA „Delfin", „Brat dr Homera", jug., od 16 l., godz. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Winnetou i król nafty", jug., od 11 l., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA „Warszawa" — „Różowa pantera", ang., od 16 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Atlantic",** „Hugo i Józefina", szwedz., od 11 l., g. 15.30; „Władca much", ang., od 16 l., g. 17.45, 20. **„Neptun",** „Ja, sprawiedliwość", czes., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz",** „Bunt na Bounty", prod. USA, od 14 lat, g. 18. **„Fala",** „Dni grozy i śmiechu", USA, od 7 l., godz. 16; „Kobieta owad", produkcji japońskiej, od 18 lat, g. 17.45, 20. **„Promień",** „Flip, Flap i inni", USA, od 11 l., g. 16, 18; „Starsza pani bez godności", fr., od 16 l., godz. 20. **„Jagienka",** „Wehikuł czasu", USA, od 14 l., g. 17; „Angelica wśród piratów", fr., od 16 l., g. 19. **„Mewa",** „Węgierski magnat", węg., od 14 l., g. 19. **„Iskra",** „Ewakuacja", radz., od 14 l., g. 18.

RUMIA „Aurora", „Żółta łódź podwodna", ang., od 14 l., g. 18, 20.

Apteki

GDAŃSK — apt. nr 72, ul. Stajenna 3; WRZESZCZ — apt. nr 6, ul. Mierosławskiego 27; OLIWA — apt. nr 17, ul. Kaprów 4; SOPOT — apt. nr 15, ul. Boh. Monte Cassino 21; GDYNIA — apt. nr 8, ul. Śląska 42.

STAŁY DYŻUR PEŁNIĄ — GDAŃSK — apt. nr 88, aleja Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; STOGI — apt. nr 60, ul. Hoża 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedności Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 20 ul. Boh. Stalingradu 66.

Ostry dyżur pełnią: I Klinika Chirurgiczna z II Kliniką Chorób Wewnętrznych AMG.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84-85 — jest CZYNNA CAŁĄ DOBĘ.

Radio

LOKALNE:

12.30 Rostock pozdrawia Szczecin, 13.20 Tańce polskie, 16.15 15 godzin strachu, 16.30 Gdański koncert życzeń, 16.45 Czekam na obudzenie, 16.50 Spotkania autorskie — Gdańsk, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.40 Znów w sądzie, 14.00 Wiadomości, 14.05 Od solisty do orkiestry, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 15-lecie Krakowskiej Sceny Operowej, 15.40 Z cyklu: Pieśni i tańce świata, 18.20 Sonda, 19.00 Echa dnia, 19.15 Lekcja jęz. francuskiego, 19.30 Zapowiedź wieczoru literacko-muzycznego, 19.31 Teatr PR — Premiera, 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa, 21.01 IV audycja z cyklu: Kwartety smyczkowe Beethovena, 21.30 Radiowe Studio Piosenki, 22.30 Utwory Francka i Lalo, 23.15 Uniwersytet Radiowy OIRT cykl: Nauka w służbie pokoju, 23.35 Rytmy taneczne, 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet, 17.30 „Zielonoki potwór", 17.40 Między „Bobino" a „Olimpią", 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Herbatka przy samowarze, 18.25 Przebój za przebojem, 19.00 Powieść w wyd. dźw. „Zwycięstwo" J. Conrada, 19.30 Najsłynniejsze standardy, 19.50 Opowieści ze starożytności, 20.00 Reminiscencje muzyczne, 20.45 Teatrzyk „Zielone oko", 21.05 Mój magnetofon z myszką, 21.30 Pod bocianim gniazdem, 21.50 Opera tygodnia J. F. Haendel „Juliusz Cezar", 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Roy Orbison, 22.15 Trzy kwadranse jazzu, 23.00 Swoje ulubione wiersze recyt. Zbigniew Zapasiewicz, 23.05 Muzyka nocą, 23.50 Na dobranoc śpiewa Kiri Ambrus.

Telewizja

10.00 Film z serii: „Ścigany" (odc. ostatni), 16.10 „Ambasadorowie", 16.40 DTV, 16.50 Dla dzieci: Kazimiera Rybakowa: „Znasz już te wiersze?", 17.15 Z cyklu „Śladami Lenina", 17.40 „Peryskop", 17.55 „Szlakiem dobrej roboty", 18.20 Film z serii: „Wyprawy", 18.40 „U polskiej kolebki X Muzy" — Z cyklu: Wielcy znani i nieznani (Kazimierz Prószyński), 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.05 Film z serii: „Ścigany" (odc. ostatni), 20.55 Światowid, 21.25 PKF, 21.35 Klasycyzm — XIV program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy", 22.35 DTV.

PROGRAM OŚWIATOWY:

11.55 Chemia (kl. VIII): Pożyteczne związki wapnia, 12.45 Wychowanie obywatelskie (kl. VIII): Wypoczynek i zdrowie, 14.25 i 22.55 Politechnika TV: Matematyka (kurs przyg.): Równania wykładnicze i logarytmiczne, 15.00 i 23.30 Politechnika TV: Matematyka (kurs przyg.): Równania wykładnicze i logarytmiczne (cz. II).

MIGAWKA

Kalar wskazówek

Waga osobowa na dworcu gdyńskim dzierży na sobie od pewnego czasu następujący anons: „Waga nieczynna z powodu choroby".

(ak)

To i owo

DLACZEGO NIE MA CIASTEK?

Jedni przepadają za czekoladą i cukierkami, inni za ciastkami. A propos ciastek... Od wielu miesięcy w kawiarni „Cristal" we Wrzeszczu nie można otrzymać małych ciastek. Natomiast zawsze są do wyboru ciastka duże w cenie 6—8 zł za sztukę: „Mazowsze" i tradycyjne „szarlotki" ze śmietaną oraz jabłka we francuskim cieście.

Abstrahując od tego, że nawet największe łakomczuchy nie zawsze pragną uraczyć się dużymi ciastkami — to ta przymusowa sytuacja jest — delikatnie określając — wyciąganiem pieniędzy z kieszeni klientów. Nie mamy nic przeciw temu, by w „Cristalu" były ciastka duże, ale nie powinno brakować małych, ponieważ o te najczęściej pytają kawiarniani goście.

H.

Zgubiony piesek

Wczoraj w śródmieściu Gdańska znaleziono foksterierka ostrowłosego. Piesek czeka na swego pana u p. Anny Orłowskiej — Wrzeszcz, ul. Kościuszki 34 m. 4, tel. 41-23-97.